

Skąd się wzięła sól?

Dzień dobry, witamy Was serdecznie.

Wczoraj obchodziliśmy Dzień Ziemi, która jest domem dla wszystkich ludzi na świecie. Każdego dnia korzystamy z naturalnych zasobów ziemi, które są niezbędne dla naszego życia. Najważniejsze są woda, rośliny, zwierzęta.

Ale dzisiaj popatrzmy na sól.



Te kolorowe kryształki to właśnie sól. Kolor zmienia się w zależności od dodatku innych minerałów występujących naturalnie w danym miejscu.

Sól występuje w morzach i znalazła się tam około 250 milionów lat temu. Panował wtedy suchy i gorący klimat. Woda odparowywała, a sól opadała na dno. Z czasem przybrała formę kryształów i powstawała sól kamienna. Sól kamienna jest skałą i znajduje się na dużych głębokościach. Z czasem morza zanikały,

a sól pozostała i zaczęto ją wydobywać.
W Polsce na przykład złoża soli leżą od 3 do 6 kilometrów pod ziemią.



Skąd w morzu wzięła się sól?

Napiłeś się kiedyś wody z morza? Poczuleś słony smak? Woda morska jest słona, dlatego że jest w niej sól. Taka sama jak ta, której wszyscy używamy do solenia potraw. Skąd sól się wzięła w morzu? Większość pochodzi ze skał i gleby.

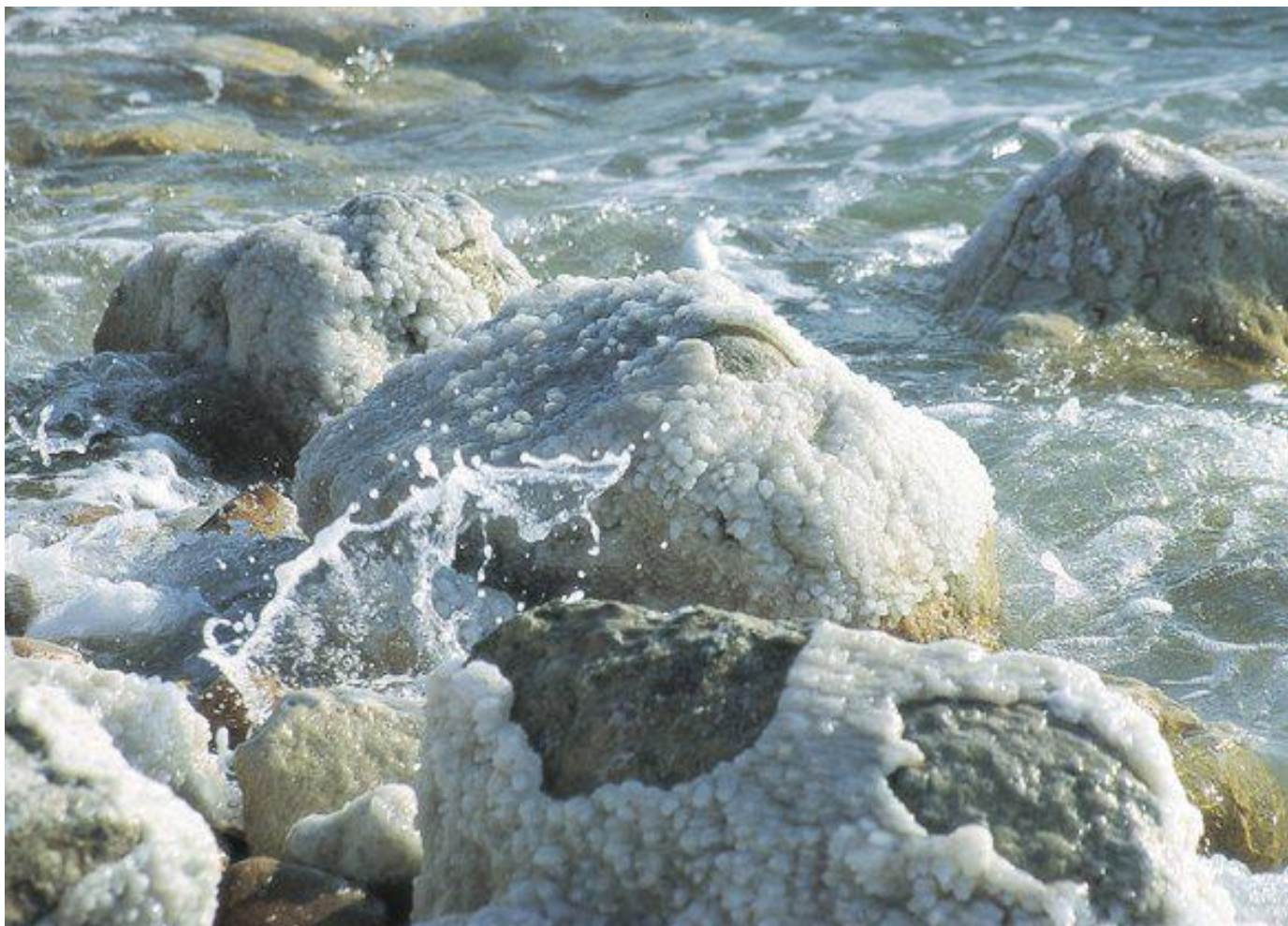
Czy wszystkie morza są tak samo słone?

Nie. Do najbardziej słonych należy Morze Czerwone. Można kąpać się w nim, prawie nie umiając pływać. By utrzymać się na powierzchni wody, nie trzeba specjalnie się wysilać. Zupełnie inaczej jest z naszym Morzem Bałtyckim. Jest ono dużo mniej słone i aby popływać, trzeba się nieźle namachać rękoma i nogami.

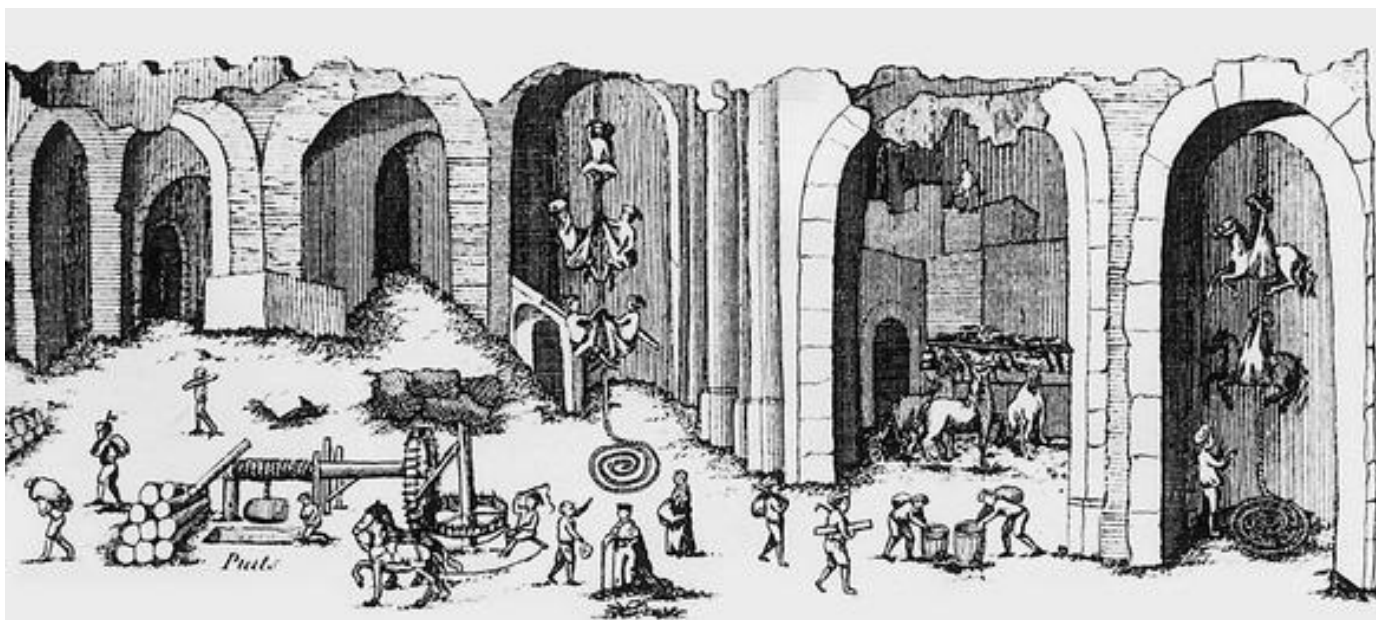
Ciekawostka

Bardzo, bardzo słone jest Morze Martwe, które tak naprawdę jest jeziorem a nie morzem!

Na zdjęciu Morze Martwe



Oto w jaki sposób wydobywano sól 300 lat temu.



Sól w Polsce wydobywano już prawie 3 tysiące lat temu. W niektórych miejscach wydobywa się ją do dziś. Jest tak ważna dla Polaków, że poświęcono jej legendę.

Proszę przeczytajcie.

WIANO ŚWIĘTEJ KINGI

Dawno temu, kiedy władcą Polski został Bolesław Wstydlivy, po całej Europie rozjechali się postowie książęcy, szukając dla księcia dobrej żony. Zgodę na małżeństwo wyraziła królowna węgierska Kinga.



Przed ślubem z Bolesławem poprosiła swego ojca, aby w wianie nie dawano jej ani złota, ani kamieni szlachetnych. Uważała, że to nie przynosi ludziom szczęścia, a poza tym uważała Polskę za bogaty kraj. Pragnęła za to otrzymać sól, którą mogłaby dać swoim przyszłym poddanym. Król Węgier spełnił jej prośbę i podarował jej najwspanialszą kopalnię soli w kraju. Kinga była niezwykle wdzięczna ojcu za ten wspaniały dar. Udała się do kopalni i wrzuciła do szybu swój zaręczynowy pierścień. Później wyruszyła w długą drogę do kraju swego przyszłego męża. Wzięła ze sobą cały orszak, w tym węgierskich górników.

Bolesław powitał Kingę chlebem i solą i wyprawiono huczne wesele. Małżonkowie żyli zgodnie i szczęśliwie. Wkrótce Kinga stwierdziła, że nadszedł czas, aby odszukać jej wiano. Poleciała więc górnikom, aby zaczęli szukać soli. Po niedługich poszukiwaniach znaleziono ją w małej wiosce nieopodal Krakowa, zwanej Wieliczką. W pierwszej bryle soli ukryty był zaręczynowy pierścień Kingi. Szczęśliwa królowna rozpoznała

go i dziękowała Bogu, że w jej nowej ojczyźnie udało się odnaleźć tak drogocenny skarb, jakim jest sól.

Kinga długo i mądrze panowała wraz ze swym mężem, a po latach za jej zasługi dla Polski, ogłoszono ją świętą.

Możecie też wysłuchać, krótkiej historii.

<https://www.youtube.com/watch?v=eCbYIOTb1mY>